

Sygn. akt II AKa 252/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Piotr Feliniak
Sędziowie:	SA Maria Wiatr (spr.) SO del. Krzysztof Szynk
Protokolant:	sekr. sądowy Jadwiga Popiołek

przy udziale H. T., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2014 r.

sprawy

E. G.

oskarżonej z art. 148 §1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 30 maja 2014 r., sygn. akt III K 5/14

- 1) utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne,
- 2) zwalnia oskarżoną od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II AKa 252/14

UZASADNIENIE

E. G. została oskarżona o to, że w dniu 15 maja 2013 roku w miejscowości Ż., gm. D., woj. (...) działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia K. G. podczas kłótni domowej ugodziła go nożem kuchennym w okolice brzucha powodując ranę kłutą do jamy otrzewnej z przebicciem na przestrzał wątroby skutkującą następowym wykrwawieniem wewnętrznym i wstrząsem krwotocznym wskutek czego nastąpił zgon pokrzywdzonego tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 30 maja 2014 roku w sprawie III K 5/14 orzekł:

1. w miejsce zarzucanego czynu oskarżoną E. G. uznał za winną tego, że w dniu 15 maja 2013 roku w miejscowości Ż., gm. D., woj. (...), podczas kłótni domowej, działając pod wpływem silnego wzburzenia, usprawiedliwionego

okolicznościami ugodziła swojego męża K. G. nożem kuchennym w okolice brzucha powodując ranę kłutą przeszywającą wątrobę skutkującą wstrząsem krwotocznym, a w konsekwencji zgonem pokrzywdzonego, to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 148 § 4 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 4 k.k. wymierzył jej karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności,

2. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonej E. G. okres tymczasowego aresztowania od dnia 15 maja 2013 roku.

3. zwolnił oskarżoną od kosztów sądowych, które przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Apelacje od powyższego wyroku złożyli prokurator i obrońca oskarżonej.

Prokurator zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonej i zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na niezasadnym przyjęciu przez Sąd I instancji, iż oskarżona E. G. dopuściła się zabójstwa K. G. pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, co w konsekwencji doprowadziło do obrazy prawa materialnego poprzez zastosowanie art. 148 § 4 k.k. i przypisaniu oskarżonej występku zabójstwa w postaci uprzywilejowanej, podczas gdy silne wzburzenie u oskarżonej nie było usprawiedliwione okolicznościami, bowiem w ocenach społecznych nie zasługuje na zrozumienie z punktu widzenia zasad moralnych i współżycia społecznego, a wręcz przeciwnie wywołuje oburzenie społeczne i może prowadzić do utrwalenia podstaw ignorujących porządek prawny w zakresie ochrony zdrowia i życia człowieka,
- rażąco niewspółmierność kary, przejawiającą się w jej rażąco łagodności, orzeczonej wobec E. G. za przypisanie jej przestępstwo w wymiarze 3 lat pozbawienia wolności, wynikającą z niedostatecznego uwzględnienia stopnia społecznej szkodliwości czynu, stopnia jej winy, rodzaju i charakteru naruszenia dobra szczególnie chronionego prawem jakim jest życie i zdrowie ludzkie, zachowania się oskarżonej w czasie czynu i po jego popełnieniu co powoduje, że orzeczona kara razi swoją łagodnością i nie spełnia swoich celów zapobiegawczych i wychowawczych w stosunku do oskarżonej, a także potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Podnosząc powyższe prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Piotrkowie Tryb. – III Wydział Karny do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonej zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonej i zarzucił:

- obrazę przepisów prawa materialnego art. 25 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie przy dokonywaniu subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod przepisy ustawy karnej i przyjęcie, iż E. G. w dniu 15 maja 2013 roku w miejscowości Ż. gm. D. woj. (...) podczas kłótni domowej, działając pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami ugodziła swojego męża K. G. nożem kuchennym w okolice brzucha powodując ranę kłutą przeszywającą wątrobę skutkującą wstrząsem krwotocznym, a w konsekwencji zgonem pokrzywdzonego to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 148 § 4 k.k. podczas gdy prawidłowa subsumcja stanu faktycznego pod przepisy ustawy karnej skutkować winna przyjęciem, iż E. G. w dniu 15 maja 2013 roku w miejscowości Ż. gm. D. woj. (...) podczas kłótni domowej, działając pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, ugodziła swojego męża K. G. nożem kuchennym w okolice brzucha powodując ranę kłutą przeszywającą wątrobę skutkującą wstrząsem krwotocznym, a w konsekwencji zgonem pokrzywdzonego przy czym działała w warunkach kontratypu obrony koniecznej określonego w art. 25 § 1 k.k. odpierając bezpośredni, bezprawny zamach skierowany na swoje zdrowie i życie i wobec czego nie popełniła przestępstwa.

Podnosząc powyższe obrońca wniósł o uniewinnienie oskarżonej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacje prokuratora i obrońcy oskarżonej są bezzasadne w stopniu oczywistym. Na wstępie rozważań stwierdzić należy, że sąd I instancji w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał sprawstwo i winę oskarżonej w zakresie przypisanego jej przestępstwa. Ocena materiału dowodowego została dokonana przez sąd z uwzględnieniem reguł sformułowanych w art.4, 5 i 7 kpk, jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic swobodnej oceny, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Jak to wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku sąd I instancji nie pominął przy wyrokowaniu żadnego dowodu, który mógł mieć w sprawie znaczenie. Oznacza to, że oparł wyrok na całokształcie ujawnionych okoliczności. Sąd Apelacyjny akceptując w pełni motywy sądu I instancji uznał, że nie zachodzi potrzeba powtarzania argumentów zawartych w uzasadnieniu wyroku.

Odnosząc się merytorycznie do podniesionych w apelacjach zarzutów stwierdzić należy, co następuje.

Odnosnie do apelacji obrońcy oskarżonej – błędnie sformułowany jest zarzut obrazy prawa materialnego. Z utrwalonych poglądów Sądu Najwyższego i doktryny, które Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje, wynika jednoznacznie, że naruszenie prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu (niezastosowaniu) w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Obraza prawa materialnego może polegać na błędnej wykładni zastosowanego przepisu, zastosowaniu nieodpowiedniego przepisu, a także na niezastosowaniu określonego przepisu, w sytuacji gdy jego zastosowanie jest obowiązkowe. W realiach niniejszej sprawy sformułowany zarzut byłby zasadny jedynie wtedy, gdyby sąd I instancji ustalił, że oskarżona działała w granicach obrony koniecznej i nie zastosował wobec niej dyrektyw art.25§1kk. Sąd meriti takich ustaleń jednak nie poczynił, a nie można mówić o obrazie prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie, jak wynika z treści apelacji, ma być wynikiem błędnych ustaleń faktycznych.

Niezależnie od powyższych uwag stwierdzić należy, że apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż brak jest podstaw, jak słusznie ustalił sąd I instancji, do uznania, że oskarżona działała w obronie koniecznej. Kwestii tej sąd meriti poświęcił znaczną część swojego uzasadnienia (k 14- 15), a poczynione tam uwagi zasługują na pełną akceptację i zbędne jest ich ponowne przytaczanie. Za sądem I instancji należy jedynie podkreślić, że obrona konieczna polega na odpieraniu rzeczywistego bezpośredniego i bezprawnego zamachu. Obronie tej musi towarzyszyć świadomość broniącego, że odpiera on bezprawny zamach na dobro chronione prawem, jak również zamiar jego odparcia oparty na świadomości znamion określających warunki podjęcia działań obronnych zamiar poświęcenia w celu odparcia zamachu dobra napastnika.

W realiach niniejszej sprawy nie może być mowy o działaniu oskarżonej w granicach obrony koniecznej, skoro E. G. konsekwentnie twierdziła, że pokrzywdzony nadział się na trzymany przez nią nóż i że nie zadała mężowi żadnego ciosu. To, że wyjaśnienia oskarżonej co do okoliczności powstania obrażeń u pokrzywdzonego sąd słusznie uznał za przyjętą linię obrony nie zmienia faktu, że taka postawa wyklucza uznanie, że E. G. działała w obronie koniecznej. Skoro oskarżona, według jej relacji, nie działała z zamiarem odparcia zamachu, a do zranienia męża doszło przypadkowo to nie można jej zachowania uznać za kontratyp określony w art.25§1kk. Skarżący zdaje się tych kwestii nie dostrzegać skoro w uzasadnieniu środka odwoławczego jednoznacznie stwierdza, że nie kwestionuje ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd I instancji, a jednocześnie kwestionuje „ustalenia Sądu w zakresie kwalifikacji prawnej czynu”. Nie można zgodzić się ze skarżącym, że nie ma znaczenia „jaką w toku procesu linię obrony przyjmowała oskarżona, gdyż konsekwentnie przyjmowała ona swoje stanowisko co do zamiaru obrony przed mężem”. Przeciwnie, wyjaśnienia oskarżonej mają pierwszorzędne znaczenie przy ustalaniu warunków do uznania bądź nie działania w granicach obrony koniecznej. Mówiąc inaczej, skoro oskarżona zaprzeczała, że odpierała zamach, a twierdziła, że pokrzywdzony sam nadział się przypadkowo na nóż to nie ma podstaw do uznania, że spełnione zostały przesłanki art.25§1kk. Znamię działania z zamiarem odparcia zamachu nie pozwala bowiem na potraktowanie jako obrony koniecznej przypadkowego spowodowania obrażeń nie jest wszak możliwa tzw. nieświadoma obrona konieczna. Mając zatem na uwadze prawidłowe ustalenia sądu I instancji, co do przebiegu zdarzenia, zamiaru z jakim

działała oskarżona i braku podstaw do uznania, iż w niniejszej sprawie istniały warunki do zastosowania dyrektyw art.25§1kk Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku zawartego w środku odwoławczym.

Nie ma racji skarżący także podnosząc w uzasadnieniu apelacji zarzut rażącej surowości kary. Zauważyć należy, że orzeczona wobec oskarżonej kara oscyluje w granicach dolnego progu ustawowego zagrożenia, a określając jej wysokość sąd I instancji wziął pod uwagę wszystkie okoliczności przemawiające na korzyść i na niekorzyść oskarżonej. W ocenie Sądu Apelacyjnego, orzeczona wobec E. G. kara nie przekracza stopnia jej winy i spełni swoje zadania zarówno w zakresie prewencji indywidualnej jak i społecznego oddziaływania.

Zupełnym nieporozumieniem jest natomiast sformułowany w uzasadnieniu apelacji zarzut, iż sąd I instancji nie wziął pod uwagę tego, że oskarżona działała w warunkach art.26§1kk. W realiach niniejszej sprawy w ogóle nie może być mowy o działaniu w warunkach wyższej konieczności, o której mowa w cytowanym przepisie. Fakt, że całe zdarzenie rozpoczęło się od tego, że oskarżona chciała uniemożliwić pokrzywdzonemu, będącemu pod wpływem alkoholu, wyjechanie z terenu posesji ciągnikiem rolniczym nie oznacza, że działała w stanie wyższej konieczności. Wszak do ugodzenia nożem doszło później, gdy pokrzywdzony w ogóle nie zamierzał kontynuować jazdy ciągnikiem. Dodatkowo zauważyć należy, że skarżący wcale nie wskazuje jakiemu dobru chronionemu prawem zagrażało bezpośrednie niebezpieczeństwo, czy niebezpieczeństwa nie można było inaczej uniknąć, a przede wszystkim czy owo dobro, które miałyby ratować oskarżona przedstawiało wartość wyższą od dobra poświęconego. Zauważyć bowiem należy, że oskarżona zaatakowała dobro najwyższe jakim jest życie człowieka, a skarżący nie wskazał okoliczności, które miałyby świadczyć o tym, że „dobro poświęcone przedstawia wartość niższą od dobra ratowanego”.

Odnośnie do apelacji prokuratora – podniesione zarzuty i przytoczone na ich poparcie argumenty nie zasługują na uwzględnienie. Przed omówieniem wskazanych zarzutów należy poczynić uwagę natury ogólnej. Ponieważ środek odwoławczy pochodzi od oskarżyciela publicznego to zgodnie z treścią art.427§2kpk musiały zostać sformułowane w nim zarzuty stawiane wyrokowi oraz ich uzasadnienie. Zgodnie natomiast z art.433kpk sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach środka odwoławczego i jest obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty w nim wskazane. Skoro zatem prokurator formułując zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie kwestionował tego, że oskarżona działała pod wpływem silnego wzburzenia lecz to, że sąd I instancji uznał, że owo silne wzburzenie było usprawiedliwione okolicznościami to nie może następnie w uzasadnieniu apelacji (k 7) poddawać w wątpliwość powstania u oskarżonej silnego wzburzenia. Wątpliwość co do istnienia silnego wzburzenia powodowałaby przecież bezprzedmiotowe rozważania dotyczące okoliczności je usprawiedliwiających. Innymi słowy – skoro oskarżona nie działałaby pod wpływem silnego wzburzenia to nie było by podstaw do zastanawiania się jakie okoliczności silne wzburzenie usprawiedliwiają. W realiach niniejszej sprawy skarżący zgodził się jednak z ustaleniem, że oskarżona działała pod wpływem silnego wzburzenia skoro w uzasadnieniu apelacji wskazał wprost, że „można zgodzić się ze stanowiskiem biegłych psychiatrów i psychologa, że oskarżona działała w stanie silnych emocji i wystąpiło silne wzburzenie rozumiane jako afekt fizjologiczny oraz można przyjąć, że oskarżona działała pod wpływem silnego wzburzenia” (k 5). W tym stanie rzeczy należało przyjąć, iż uznanie przez sąd I instancji, że oskarżona działała pod wpływem silnego wzburzenia nie jest przez podmiot fachowy kwestionowane. Pozostaje zatem do rozważenia zarzut błędnego uznania przez sąd I instancji, że silne wzburzenie w przypadku oskarżonej było usprawiedliwione okolicznościami. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, środek odwoławczy w tej części ma charakter polemiki z prawidłowymi ustaleniami sądu I instancji i nie dostarcza argumentów za koniecznością uchylecia zaskarżonego wyroku. Skarżący zdaje się bowiem mylić okoliczności „usprawiedliwiające zachowanie godzące w życie innej osoby” z okolicznościami usprawiedliwiającymi stan silnego wzburzenia. Każde zachowanie godzące w życie innej osoby jest przecież zachowaniem nagannym i wymagającym potępienia. Reakcja prawna na takie zachowanie uzależniona jest jednak od przyjętej kwalifikacji prawnej. W przypadku art.148§4kk należy odpowiedzieć na pytanie czy silne wzburzenie było usprawiedliwione okolicznościami a nie czy „stan emocjonalny sprawcy zabójstwa usprawiedliwiał jego zachowanie godzące w życie innej osoby”. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko sądu meriti wyrażone w pisemnym uzasadnieniu (k. 16), że silne wzburzenie oskarżonej było usprawiedliwione okolicznościami. Za sądem I instancji należy powtórzyć, że oskarżona znajdowała się w długotrwałej sytuacji stresowej związanej z sytuacją domową. Pokrzywdzony od wielu lat znęcał się nad nią. W dniu zdarzenia po próbie powstrzymania pokrzywdzonego przed opuszczeniem

posesji K. G. uderzył pięścią oskarżoną i pobiegł za nią do domu. Tak więc można przyjąć, że kumulujące się od lat sytuacje konfliktowe w domu oskarżonej, nadużywanie przez pokrzywdzonego alkoholu, rękoczyny do jakich dochodziło spowodowało, iż u oskarżonej doszło do swoistego istotnego zakłócenia równowagi psychicznej, zaś afekt w jakim znajdowała się E. G. powstał w wyniku szczególnej sytuacji motywacyjnej, która uzasadniała jego powstanie, a tym samym w pewnym stopniu „usprawiedliwiła” jej działanie. Pamiętać przy tym należy, że silne wzburzenie usprawiedliwione okolicznościami to tylko takie, które w ocenach społecznych może zasługiwać na pewne zrozumienie z punktu widzenia zasad moralnych. Jest bowiem współmierne do wywołującej je przyczyny pochodzącej od pokrzywdzonego, którego to zachowanie wywołało afektywną reakcję spełniającą znamiona czynu zabronionego określonego art.148§4kk. Musi istnieć zatem pewna adekwatność pomiędzy czynem a tą krzywdą, którą odczuł sprawca, „rozsądna” proporcja pomiędzy nią, a tym czego on dokonał. Przy tym ocena czy silne wzburzenie było usprawiedliwione okolicznościami, oparta na przesłankach moralnych, powinna odwoływać się do kryteriów obiektywnych, a nie tylko bazować na subiektywnych odczuciach sprawcy, które stan ten miałyby tłumaczyć. O usprawiedliwieniu silnego wzburzenia nie decyduje więc to, jaką odpornością psychiczną czy przymiotami charakteru sprawca dysponuje, ale jaka jest przyczyna silnego wzburzenia i czy z punktu widzenia powszechnie aprobowanych norm moralnych jest ona – przynajmniej w pewnym zakresie – wybaczalna [np. wyrok SA w Rzeszowie z dnia 13 lutego 2014r II AKa 4/14 LEX nr 1433830]. W niniejszej sprawie należy zatem zgodzić się z sądem I instancji, że z obiektywnego punktu widzenia reakcja oskarżonej jest przynajmniej w pewnym sensie wybaczalna, przede wszystkim z uwagi na wcześniejsze zachowania oskarżonego do którego E. G. przecież w żaden sposób nie przyczyniła się. Powtórzyć za sądem I instancji należy, że pokrzywdzony od lat nadużywał alkoholu, pod jego wpływem był agresywny, zaś w dniu zdarzenia, gdy oskarżona próbowała powstrzymać go przed ewentualnym popełnieniem przestępstwa drogowego uderzył ją na oczach dzieci i zamierzał kontynuować agresywne zachowanie udając się za nią do domu.

Reasumując – argumenty przytoczone na uzasadnienie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych okazały się chybione, a w konsekwencji chybiony okazał się sam zarzut. Dlatego nie było podstaw do uwzględnienia wniosku zawartego w apelacji o uchylenie zaskarżonego wyroku.

Niezasadny jest zarzut rażącej niewspółmierności kary. Wszystkie argumenty, które zostały podniesione w niniejszym uzasadnieniu przy omawianiu zarzutu rażącej niewspółmierności kary sformułowanego w apelacji obrońcy oskarżonej pozostają nadal aktualne. Podkreślić należy, że sąd wymierzając oskarżonej karę wziął pod uwagę wszystkie dyrektywy wymiaru kary, o których mowa w art.53kk i dał im należyty wyraz w wysokości orzeczonej wobec oskarżonej represji. Orzeczona kara jest adekwatna do stopnia winy oskarżonej i odpowiednio dolegliwa. Zauważyć przy tym należy, że skarżący choć sformułował zarzut rażącej łagodności kary i uzasadnił go na ponad dwóch stronach to jednak nie sformułował wniosku co do wysokości kary, ani też nie wskazał w uzasadnieniu, jaką, jego zdaniem, karę należało orzec wobec E. G.. Dlatego nie było podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie kary.

U podstaw zwolnienia oskarżonej od kosztów sądowych legły te same okoliczności, które uzasadniały analogiczne rozstrzygnięcie sądu I instancji.